

Nasi uczniowie w finale konkursu „Młodzi o łupkach”



Marcelina Borowiec (III B), **Nina Biel** (I B), **Daria Kandzierska** (I B) oraz **Marcin Lisowski** (I B) znaleźli się w gronie finalistów konkursu geologiczno-filmowego „Młodzi o łupkach” odbywającego się pod honorowym patronatem Ministra Edukacji

Narodowej i Ministra Środowiska. Zadaniem uczestników konkursu było stworzenie scenariusza filmowego, którego głównym wątkiem będzie niekonwencjonalny gaz ziemny, czyli gaz łupkowy. Spośród 164 nadesłanych prac z całej Polski do finału konkursu zaproszono 10 zespołów, w skład, których wchodziłi uczniowie w wieku od 8 do 18 lat.

Z Zespołu Szkół Plastycznych im. C. K. Norwida w Lublinie do finałowych zmagania zaproszono 3 zespoły. „Wyłupiasta zbrodnia” (aut. M. Borowiec), „Skałny gaz łupkowy” (aut. M. Lisowski), „Miecz w kamieniu łupkowym” (aut. N. Biel, D. Kandzierska) zyskały uznanie jury konkursu i weszły w skład 10 wytypowanych scenariuszy. Uczestników zaproszono na dwudniowe warsztaty filmowe, które odbyły się w Warszawie w dniach 27.04.-28.04.15 r. Głównymi punktami programu obejmowały zwiedzanie Muzeum Geologicznego, warsztaty geologiczne, warsztaty filmowe z zakresu tworzenia i montażu filmu, wycieczka po kinie LUNA jednego z najstarszych kin w Warszawie oraz rozdanie nagród i certyfikatów uczestnictwa w przedsięwzięciu. Ostatni etap obejmować będzie wybór scenariusza zwycięskiego na podstawie, którego zostanie nakręcony film edukacyjny o gazie łupkowym wraz z jego projekcją na festiwalu Kino w trampkach.



Podczas warsztatów młodzież nakręciła i zmontowała dwa filmy.

Nauczycielem prowadzącym uczniów jest Pan Tomasz Banaszkiewicz.



Wyróżnienia w konkursie chemicznym

Karolina Ciężak i Agata Samborska, uczennice klasy IVB, uzyskały wyróżnienie w XI Wojewódzkim Konkursie „Animowana chemia” w kategorii FILM. Celem konkursu była korelacja nauk informatycznych z chemią, jako przedstawicielką nauk ścisłych. Zadaniem uczniów było wykonanie chemicznej prezentacji z wykorzystaniem technologii informatycznych. Karolina i Agata wykonały prezentację dotyczącą substancji uzależniających i ich wpływie na zdrowie ludzkie w programie movie maker uzyskując główną nagrodę w swojej kategorii tematycznej.

Nauczycielem prowadzącym uczennice był Pan Tomasz Banaszkiewicz.



DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI



Samorząd Uczniowski ZSP



Zespół Szkół Plastycznych im. C.K. Norwida
w Lublinie

17 kwietnia 2015 (piątek), godz. 10.00-15.00

Harmonogram – Drzwi Otwarte – Lubelski Plastyk

Sukcesy naszych uczniów



Sukces **Konrada Marcyniuka** oraz **Weroniki Koszołko** podczas VI Ogólnopolskiego Konkursu „Z energetyką w przyszłość”.

Od lewej: uczniowie, Konrad Marcyniuk i Weronika Koszołko oraz nauczyciel, Tomasz Banaszkiewicz.

Dnia 27.03.2015 r. w Wyższej Szkole Biznesu w Dąbrowie Górniczej odbył się finał VI Ogólnopolskiego Konkursu „Z energetyką w przyszłość” pod honorowym patronatem prof. Jerzego Buzka. Celem konkursu było propagowanie wiedzy z zakresu nowoczesnych, alternatywnych źródeł energetycznych takich jak fuzja jądrowa, energetyka atomowa, gaz łupkowy, energia uzyskana z biomasy oraz odnawialne formy energii takie jak pływy morskie, energia hydrotermalna, geotermalna itp. Konkurs miał charakter dwutorowy. Pierwsza ścieżka obejmowała wykonanie plakatu dotyczącego jednej z powyższych kategorii tematycznych. Drugą formą było sporządzenie planu prezentacji (I etap), wykonanie prezentacji multimedialnej (II etap) oraz jej wygłoszenie podczas finału konkursu (III etap).

Z Zespołu Szkół Plastycznych im. C. K. Norwida w Lublinie w kategorii plakat wzięło udział troje uczniów. Z całej Polski do organizatorów nadesłano 104 plakaty. Uczeń naszej szkoły – **Konrad Marcyniuk (IV B) zajął zaszczytne II miejsce uzyskując tym samym tytuł laureata.** Do pierwszego etapu w kategorii prezentacja multimedialna nadesłano 398 planów wystąpień, z których jury



konkursu wyłoniło 10 najlepiej sporządzonych dokumentów. W II etapie dokonano wyodrębnienia finałowej 5 laureatów na podstawie załączonych prezentacji multimedialnych. **Uczennica – Weronika Koszałko (IIA) – znalazła się w gronie finalistów konkursu.** III etap obejmował prelekcję o alternatywnych źródłach energetycznych. Weronika wygłosiła referat dotyczący gazu łupkowego z uwzględnieniem procesu technologicznego, potencjału szacunkowego złóż w Polsce oraz perspektyw związanych z niekonwencjonalnym surowcem energetycznym. W nagrodę w terminie 12-14.04.2015r. uda się do Brukseli, aby podziwiać Parlament Europejski oraz okoliczne zakątki Europy. Nauczycielem przygotowującym uczniów do konkursu był Pan Tomasz Banaszkiewicz.



Dyplom Weroniki Koszałko (1,65 MB)

St. Patrick's Day



Dzień Świętego Patryka jest dniem wolnym od pracy w Irlandii, Irlandii Północnej, Nowej Fundlandii i Labradorze oraz na Montserrat. Najważniejszą tradycją obchodów dnia św. Patryka jest noszenie

ubrań w kolorze zielonym. Zieleń to narodowy kolor Irlandii, nawiązujący do trawiastego krajobrazu wyspy i symbolizujący koniczynę przypisywaną tradycyjnie świętemu Patrykowi. Irlandczycy w wielu miastach organizują festyny i uliczne pochody, w których dominuje właśnie zieleń.

17 marca jest dniem śmierci św. Patryka, stąd tego dnia co roku wspomina się jego życie i dokonania.



W trzy godziny do Ziemi Świętej

Wymiana młodzieży z ZSP w Lublinie ze szkołą artystyczną w Haifie w dniach od 10 do 17 marca 2015 roku. *Polska–Izrael, Lublin–Haifa ; Izrael-Polska, Haifa-Lublin*



Relacje uczestników wyjazdu:

1. Nauczycieli: Katarzyny Markiewicz, Waldemara Dziaczkowskiego, Moniki Wójcik.
2. Uczennicy, Justyny Dobosz.
3. Waldemara Dziaczkowskiego w czasopiśmie *Niedziela*.
4. Uczniów: Gabrieli Lisiak, Izabeli Chybowskiej, Jakuba Zięcika, Agnieszki Jachowicz, Kingi Ciepiel (teksty w języku angielskim). 

W dniach 10-17 marca 2015 roku, grupa młodzieży z naszej szkoły wraz z nauczycielami przebywała w Izraelu na zaproszenie szkoły artystycznej Reut w Hajfie. W dniach 10-14 marca podczas wymiany młodzieży ze szkołą w Hajfie uczniowie i nauczyciele uczestniczyli każdego dnia w zajęciach lekcyjnych przewidzianych przez stronę izraelską.



Po przylocie 10 marca, na lotnisku w Ben Gurion przywitali nas bardzo serdecznie nasi przyjaciele ze szkoły Reut. Następnego dnia rano spotkaliśmy się wszyscy w szkole artystycznej oraz zostaliśmy oficjalnie przywitani. Podczas spotkania zaprezentowaliśmy film o naszej szkole oraz przekazaliśmy naszym gospodarzom drobny upominek – haftowaną na płótnie pracę, wykonaną przez uczniów w pracowni tkaniny artystycznej naszej szkoły.

Przez cztery dni naszego pobytu w Hajfie przebywaliśmy w szkole, gdzie mieliśmy możliwość uczestniczyć i obserwować zajęcia z następujących przedmiotów i specjalizacji: projektowanie graficzne, zajęcia fotograficzne, zajęcia teatralne, lekcje improwizacji instrumentalnej i wokalne, rzeźby w kamieniu, glinie i białym piasku, rysunku i malarstwa, projektowanie mody, sztuki nowoczesnej, zajęcia języka angielskiego i historii, prezentacja projektu kończącego semestr uczniów szkoły w zakresie baletu i tańca, przygotowania i obchody

Szabatu, podczas których poznaliśmy tradycje i obrzędy bogatej kultury, która istnieje ponad 3 tysiące lat.

Mieliśmy możliwość obserwować zajęcia przedmiotów, które znajdują się w planie nauczania również naszej szkoły i są skierowane do tej samej grupy wiekowej. Dało to możliwość analizy i porównania treści nauczania oraz form i metod ich realizacji. Warsztatowa forma zajęć przedmiotów, których uczniowie nie uczą się w naszej szkole, może stać się inspiracją do tworzenia kół zainteresowań w naszej społeczności.



Bogata oferta prezentowanych zajęć pozwoliła na realizację celów edukacyjno – poznawczych naszego wyjazdu. Nasi uczniowie mogli zapoznać się z nowymi technikami oraz oprogramowaniem wykorzystywanym w projektowaniu wizualnym. Uczniowie różnych specjalności w naszej grupie mieli możliwość konfrontacji własnej pracy z pracą i pomysłami rówieśników ze szkoły Reut.

Zdobyte doświadczenia pomogą nam w tworzeniu wspólnych projektów, które zaproponowaliśmy oraz przedyskutowaliśmy z Dyrekcją i nauczycielami szkoły Reut. Naszkicowaliśmy plan możliwych inspiracji artystycznych idących w kierunku wspólnych działań w dziedzinie malarstwa i fotografii. Przedmioty te mogłyby być wstępną bazą dalszych twórczych poszukiwań.



Ponadto podczas naszego czterodniowego pobytu w Hajfie, zwiedzaliśmy Ogród Rzeźb (Sculpture Garden) Ursuli Malbin.

Byliśmy również w Art Gallery – Galerii Sztuki Bothainy Halabi, która zajmuje się malarstwem upamiętniającym zagładę Żydów w Europie. W ostatni dzień pojechaliśmy do Akko, gdzie podziwialiśmy ruiny zamku wzniesionego do obrony chrześcijan w Ziemi Świętej.

Mieliśmy okazję spotkać starszych mieszkańców Hajfy, którzy niegdyś mieszkali w Polsce i którzy chętnie powoływali się na polskie korzenie. Natomiast niektórzy nauczyciele szkoły Reut opowiadali nam o swoich rodzicach czy dziadkach, którzy przed II wojną światową mieszkali w Polsce.

Nasz wyjazd, oprócz udziału w zajęciach edukacyjno – warsztatowych, posiadał również aspekt turystyczno – pielgrzymkowy jako forma uzupełniająca naszego pobytu w Izraelu. W dniach 15 – 17 marca mogliśmy być w najważniejszych miejscach związanych z historią zbawienia – życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa.

Po pożegnaniu się z naszymi przyjaciółmi ze szkoły, wyruszyliśmy na pielgrzymkę śladami Jezusa Chrystusa. Zwiedziliśmy i modliliśmy się w takich miejscach jak Nazaret, Magdala, Kana Galilejska, Tabga oraz Góra Błogosławieństw. Wzięliśmy również udział w rejsie statkiem po Jeziorze Galilejskim.



Następnego dnia pojechaliśmy do Groty Narodzenia Jezusa w Betlejem. Później zwiedzaliśmy Jerozolimę. Zwiedzaliśmy kościół Pater Noster i kościół Dominus Flevit oraz podziwialiśmy panoramę Jerozolimy od strony Góry Oliwnej. Następnie widzieliśmy Ogród Getsemani i Bazylikę Narodów, a na Starym Mieście odprawiliśmy Drogę Krzyżową. W Bazylice Grobu Pańskiego mieliśmy czas na modlitwę i adorację. Na koniec dnia spacerowaliśmy starym traktem rzymskim i modliliśmy się pod Ścianą Płaczu.

Ostatniego dnia naszego pobytu w Izraelu pojechaliśmy do Jerycha, gdzie widzieliśmy Górę Kuszenia oraz sykomorę Zacheusza. Następnie w Qumran zwiedzaliśmy ruiny zamieszkałe niegdyś przez Esseńczyków, po czym pojechaliśmy nad Morze Martwe. Po południu odwiedziliśmy Yad Vashem, gdzie widzieliśmy m.in. Ogród Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Katarzyna Markiewicz
Waldemar Dziaczkowski
Monika Wójcik





Wszystko spakowane? Gotowi do wyjazdu? To ruszamy!

Zbiórka dnia 10 marca przy busie do Warszawy na lotnisko. Wszystkich ogarniało podniecenie. „Jedziemy do Izraela!” Brzmi naprawdę ekscytująco, prawda?

Już sama podróż do Warszawy wywołała na naszych buziach radość. I masa pytań: Co będziemy jeść? Co zobaczymy? Czy dzieciaki z Haify są tak fajne, jak nam się wydaje? Po około 3 godzinach jazdy dotarliśmy na lotnisko. Dla niektórych była to pierwsza odprawa, pierwszy lot samolotem. Niektórych dopadł lekki stres. Ale czymże jest stres przy tych wrażeniach i wspomnieniach?

Droga do Tel Avivu zajęła 3 godziny i 40 minut. Jeszcze w samolocie przywitał nas piękny widok oświetlonej stolicy Izraela. Ochom i achom nie było końca, szczególnie, że sam Tel Aviv położony jest nad Morzem Śródziemnym. I te palmy... Wszyscy

poczułi się jak w lecie. Kto by pomyślał, wakacje w środku roku szkolnego!

„Tel Aviv Air Port” zaserwował nam niezłą niespodziankę. Kiedy wszyscy dostali wizy i przeszli przez bramki, nauczyciele spostrzegli, że nasza koleżanka Kadidia zniknęła. A przecież była tuż obok! No cóż, stwierdzenie, że Ben Gurion International Air Port to jedno z najbardziej strzeżonych lotnisk jest prawdziwe. Przeprowadzono z Kadi bardzo szczegółowe przesłuchanie, ale na szczęście wróciła do nas cała i zdrowa i razem z nami została ciepło przyjęta przez „komitet powitalny” z Haify. Całe zmęczenie spowodowane podróżą zniknęło, gdy zobaczyliśmy naszych przyjaciół.



Podróż busem do miasta, w którym mieliśmy spędzić kilka dni, przebiegła bardzo przyjemnie, a gdy wysiedliśmy, czekały już na nas rodziny.

Po pierwszej nocy wszyscy (mam nadzieję) czuli się wspaniale. O godzinie 8.00 stawiliśmy się w szkole Reut, po czym dostaliśmy poczęstunek, a uczniowie owej szkoły zaserwowali nam porcję rozrywki w postaci śpiewu. A i my nie byliśmy gorsi. Pokazaliśmy cudnej urody filmik o naszej szkole, a następnie zaśpiewaliśmy piosenkę w języku hebrajskim. Sor Działkowski wie, jak podkręcić atmosferę :). Zaraz, przecież to są wakacje!



Długo w szkole nie posiedzieliśmy, pora zwiedzać, poznać ciekawe miejsca w Haifie, historię, ciekawostki, albo po prostu podziwiać piękne widoki. Naszą uwagę przykuły szczególnie ogrody Baha’i. Widok był oszałamiający! Moc pięknych kolorów flory na tle miasta wyparła na nas ogromne wrażenie. Ponadto zwiedziliśmy ogród, w którym znajdowały się

rzeźby autorstwa Ursula Malbin. Rzeźby, otoczone przepiękną zielenią, są naprawdę zjawiskowe. Ba, cała Haifa jest zjawiskowa, nie wystarczy pooglądać zdjęcia, trzeba zobaczyć to samemu.

Następnego dnia wszyscy, ale to absolutnie wszyscy musieli spróbować falafeli. No, bo czym jest wycieczka, bez spróbowania tutejszej kuchni? Osobiście polecam. Zarówno szaszłyczki, falafelki, jak i masę różnych przystawek, past, no i oczywiście humus. Kolejnym punktem programu był wyjazd do sąsiedniego miasteczka Druze i spotkanie z artystką, która tworzyła obrazy o tematyce holokaustu. Jej prace wywarły na mnie ogromne wrażenie. Zresztą chyba nie tylko na mnie. Kiedy brzuchy były pełne oraz druga część Haify zwiedzona, powędrowaliśmy do teatru na balet uczniów szkoły Reut. Występ był naprawdę dobry, po zakończeniu oklaski trwały i trwały. Nie mogliśmy się nadziwić, jak wielki talent mają ludzie w naszym wieku, lub nawet młodszy. W skrócie: genialne.



Trzeci dzień zapowiadał się bardzo obiecująco. Palmy, morze, ciepło... oznacza to tylko jedno: wyjście na plażę! Piękna, czyściutka woda, ciepły piasek i wiaterek tylko spotęgowały naszą chęć popluskania się. Oczywiście (prawie) wszyscy byli mokrzy, więc aby wyschnąć, wybraliśmy się na spacer wzdłuż brzegu. Po wspaniałych kilku godzinach na plaży wróciliśmy do szkoły, aby być na recitalu naszego kolegi Tommera. Występ był świetny, zresztą jak wszystkie występy uczniów szkoły Reut.

Następnie mieliśmy chwilę czasu wolnego przed szabatem. Część pojechała z rodzinami, reszta pochodziła po Haifie pieszo. Nasi koledzy pokazali nam pewien skrót: 30 metrów schodami w

górze dało nam niezłego kopa. Mini trening z głowy! Odwiedziliśmy także Orię, porozmawialiśmy o zwyczajach, kuchni, rozrywkach, muzyce... O wszystkim i o niczym przy przepysznej lemoniadzie, która była idealnym dodatkiem do pięknego, ciepłego dnia.



Oczywiście, czymże byłaby nasza mini wycieczka, gdybyśmy się nie zgubili? Na szczęście Jacob, dzięki mocy Magicznego Kija, mianowany na króla Izraela, odnalazł drogę powrotną do szkoły. Na miejscu czekały nas śpiewy i dobra zabawa przy biesiadowaniu z okazji szabatu. Wszyscy zjadali przepyszne dania, śmiali się i radowali.

W sobotę czekała nas wyprawa do pięknego miasta Akko. Na szczęście nie musieliśmy wstawać na 8, w końcu można było odrobinę odespać. Akko jest miastem nadmorskim, położonym na północny – wschód od Haify, otoczonym ze wszystkich stron starymi murami z fosą. I znów, po zwiedzaniu przyszła pora na odrobinę czasu nad morzem, tym razem jednak pozostaliśmy przy zbieraniu muszli i robieniu pamiątkowych zdjęć.

Po powrocie z Akko mieliśmy czas na integrację z rodzinami. A jako że płeć piękna występowała w większej ilości, spora część wybrała się do centrum handlowego na zakupy oraz lunch. I znów wróciliśmy zmęczeni,



ale usatysfakcjonowani, choć powoli docierało do nas, że już następnego dnia musimy pożegnać się z tymi wspaniałymi ludźmi. Kiedy w niedzielę rano dotarliśmy przed szkołę, niektórych ogarnęła rozpacz, wielu z nas się wzruszyło i żegnało z przyjaciółmi ze łzami w oczach. Nie zmienia to jednak faktu, że pamiątkowe selfie jest jednym z najpiękniejszych zdjęć z całego pobytu w Haifie.

Chwilę po pożegnaniu poznaliśmy naszą przewodniczkę, panią

Beatę, która zabrała nas w intensywną wyprawę po pięknych miejscach Izraela. Naszą wędrówkę rozpoczęliśmy od wizyty w Bazylice Zwiastowania NMP w Nazarecie, poprzez zwiedzanie kościołów wokół Jeziora Galilejskiego, Kany Galilejskiej, Kafarnaum oraz przepiękny rejs po Jeziorze Galilejskim. Po całodziennym zwiedzaniu miejsc, które mają ogromną wartość dla osoby wierzącej, przybyliśmy do hotelu w Betlejem, gdzie udaliśmy się na zasłużony spoczynek.



W kolejne dni pani Beata zabierała nas w niezwykłą podróż po Ziemi Świętej. Odwiedziliśmy Betlejem, Jerozolimę, Yardenit, Jerycho, Qumran. Znalazł się także czas na kąpiel w Morzu Martwym.

Czy warto było wyjeżdżać do Izraela na tydzień? Owszem. Szczególnie ze względu na naszych przyjaciół i znajomych, których poznaliśmy i bardzo polubiliśmy już w Polsce. Ale też ze względu na piękne i ciekawe miejsca, które zobaczyliśmy. To, co przeżyliśmy, będziemy wspominać jeszcze bardzo długo. A kto wie, może jeszcze tam wrócimy...?

Justyna Dobosz, kl. 2A



Dziaczkowski Waldemar

Z wizytą w Ziemi Świętej

[W:] *Niedziela*, nr 17 (1085), 26.04.2015, s. 8
(plik .pdf 1,39 MB)

Relacja z podróży: Wymiany młodzieży z ZSP w Lublinie ze szkołą artystyczną w Haifie w dniach od 10 do 17 marca 2015 roku.

„Oh Shalom”



Haifa is different from Poland but it's amazing. People there are very nice, the food is so good and the views are beautiful. Every day, when I woke up I looked out of the window and stared at things for at least fifteen minutes. The way to the school was like in the movies –

lots of trees, shortcuts and stairs. Everything was like in a dream – oranges grew on trees! In the school there was a friendly atmosphere, everyone was relaxed, smiled, quite loud too 😊

The family I spent a couple of nights with was great. They were very nice – wonderful people. Our host mom was a great cook, and I will never forget her lime juice! The Hebrew language is great, especially the alphabet which is significantly different from ours. I will never forget this trip and all these people, thanks to them I've become a little more confident.

Gabriela Lisiak

This month I had an opportunity to go on a school trip to Israel. I was a little bit afraid because it was my first flight so far away from Poland but also I couldn't wait to see the Holy Land.

The trip to Haifa turned out to be the best time in my life for a long time. All people in Haifa were so positive and kind to me. They accepted me just like a member of their families. We visited so many beautiful places and I totally fell in love with this country, but especially with Haifa. Life there is completely different from the life in Poland and I really liked that.



I want to thank you all, guys, for these four wonderful days in Haifa. I love you all and I hope I'll meet you once again.

I particularly appreciate the time I spent with Linor, Rotem, Erez, Yarden, Ron, Idan, Tai, Gal, Oriya, Ori, Michal and the best host ever Hamootal. I will never forget you.

Hamootal, I want to thank you and your mum for everything. Every day with you, Hamootal was awesome. I want to go back in time and be with you right now. I miss you so much and I hope to meet you in July in Poland.

Love you all,

Izabela Chybowska

Imagine love; a lot of sincere laugh, incredibly good food, people who treat you like a family member, even if you have known them for 3 days... sounds like a dream? That's not all! Plenty of sunshine, bustling streets with chummy sellers' stalls where you can buy and taste everything- from fresh fish and seafood to delicious oranges, pomegranates, chilli peppers and of course spices, coffee and a lot of tasty traditional dishes... Imagine that you're walking among colourful scarves and hand-decorated Arabic clothes; imagine you pass piles of jewellery and gems, smelling incense and hearing metal clanging everywhere. You see men and women of every race,

height and age, and at the same time you feel as if you've been here before- like there's something in the air you can't describe, measure or touch. Some say it's because of the country's warm climate and proximity to the sea, others think that the uniqueness of this place is created by people of many cultures living together. But to be honest, I can tell you in great secrecy that in Israel, though it is so young, the ancient magic still works! 😊

PS: If you truly want to get to know this country you MUST GO THERE. I'm sure you won't regret it 😊

Jakub Zięcik

If someone had told me before I was going to visit Israel I wouldn't have believed them. If they had also said I'd fall in love with it- I'd have laughed.

On 10 March 2015 a group of students from a few classes set out on a big trip to Haifa. I had a pleasure to be part of this experience and I don't regret anything- it was worth the money, skipped lessons and all the toils of travelling. All I can regret is getting back to Poland because I'd love to stay there longer than only four days which was obviously not enough.

The first day of our trip was full of travelling- travelling through Poland by bus, travelling on foot through the airport, travelling by plane and travelling by coach through Israel. I was a bit nervous, I've had so many questions and doubts, I was also a little afraid of meeting my host... But when I finally met her, all my fears disappeared. She was so nice and caring, I felt like I had an older sister... I also met her boyfriend the next day and I thought I wouldn't talk to him too much so that he could talk only to my host but I was wrong! He was like an older brother for me, but at times I

felt like they were my parents. They cared about me, explained a lot of things... They introduced me to their friends and family. They also showed me the best cafés and restaurants I'd ever seen.

Haifa is a very beautiful place. It's very clean and there are plants everywhere. The art school is also amazing: it's very big even though it didn't look big at first glance. And they've got really great, artistic and friendly space to create things. They create art in a usable form that will be needed in the future for someone who wants to work as an artist and do it for a living.

The trip to Haifa was a 'time of the first-times' for me: travelling by plane, so far away from Lublin, meeting someone whom I'd first met on the Internet, talking in English daily, riding go-karts, attending a house party, drawing on someone's plaster cast... When I was spending time with my host I felt alive, like I'm in the right place. These few days made me feel more confident and positive than I'd been before. I could write a long composition about things that changed for the better in me. I will never forget Haifa and the people I met there.

Agnieszka Jachowicz

Our visit to Israel was great! I didn't expect it would be such a great experience!

I met a lot of wonderful people there. Everybody was so friendly, polite and joyful. Love and happiness emanated from them.

Apart from people, I liked the beautiful views – blue waves of the Mediterranean Sea blown by the wind or the monuments in Jerusalem, where ages ago a lot of important historical events happened.

I will never forget that trip and I want to go there again!

I recommend a trip to Israel to everyone!

Kinga Ciepiel



Akko



Zostań dawcą szpiku!



„I Ty możesz uratować komuś życie” – to hasło akcji organizowanej przez nauczycieli: Ewę Wronę i Tomasza Banaszkiewicza przy współpracy z DKMS – Polska (Baza Dawców Komórek Macierzystych), której celem było przekazanie informacji o idei rejestrowania się, jako potencjalny dawca szpiku kostnego i zachęcenie do rejestracji.

W spotkaniu inicjującym akcję zebrani uczniowie klas Vb, VIb, IIa, IIIa i nauczyciele wysłuchali informacji o białaczce oraz sposobach jej leczenia, mieli też okazję wysłuchać niezwyklej opowieści pani Agnieszki Hrycyszyn, studentki UMCS, która oddała swój szpik 5-letniej dziewczynce. Obejrzeliśmy także fragmenty poruszającego reportażu TVP Lublin, opowiadającego o

tym zdarzeniu.

W dniach 12-19 marca każdy pełnoletni uczeń i pracownik szkoły, a także pełnoletnie osoby spoza naszej społeczności, mogą się u nas zarejestrować się, jako potencjalny dawca szpiku kostnego.

Zapraszamy w najbliższą środę, 18 marca, od godz. 15.00 do sali 55.

Tekst: *Ewa Wrona*

Fot. *Krzysztof Wereński*



Wrażenia po spektaklu „Petit

Pierre”...



W ramach obchodów Dni Frankofonii, prezentowany był w Lublinie spektakl „Petit Pierre” współczesnej pisarki kanadyjskiej z Quebecu, Suzanne Lebeau, której sztuki grane są na całym świecie. Aktorzy występujący w przedstawieniu należą do francuskiej grupy teatralnej „Sauce aux Clowns” z Awinionu.

Wsparcie Ambasady Francji i Kanady oraz Międzynarodowego Centrum Teatru Francuskojęzycznego w Polsce pozwoliło na zorganizowanie dużej trasy teatralnej, obejmującej wiele miast: Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Łódź, Warszawa, Katowice, Kraków, Wrocław, Gdańsk, no i oczywiście Lublin. Liczna młodzieżowa widownia (po kilkaset osób w każdym mieście, w Lublinie dwa przedstawienia) i ich żywe reakcje na spektakl wskazują na zainteresowanie językiem francuskim, który dzięki sztuce teatralnej staje się narzędziem uczestnictwa w kulturze.

Przedstawione poniżej wrażenia i przemyślenia uczniów naszej szkoły, którzy obejrzeli przedstawienie, pozwalają mieć nadzieję na to, że kolejne, podobne wydarzenia cieszyć się będą większym zainteresowaniem przyszłych twórców.

Irmina Tomankiewicz-Kozaczyńska

„Petit Pierre”

6 marca obejrzeliśmy spektakl w języku francuskim pod tytułem „Petit Pierre”, który odbył się w Centrum Kultury w Lublinie. Opowiadał o życiu tytułowego bohatera, niepełnosprawnego umysłowo chłopca o zdeformowanym ciele, który urodził się na początku XX wieku. Całe życie spotykał się z szyderstwem i

pogardą otoczenia. Uciekał od realnego życia w świat mechanizmów, które budował ze znalezionych kawałków metalu, drewna, sznurków, drutów. Z czasem powstało całe wesołe miasteczko, w którym zamknięta była zarówno historia jego życia jak i całego XX wieku.

Tematyka sztuki była bardzo poruszająca, ponieważ Petit Pierre istniał rzeczywiście – opowieść została oparta na faktach. Niosła też ważne przesłanie, uczyła tolerancji i akceptacji drugiej osoby, poszanowania jej godności, wskazywała, że każdy człowiek, bez względu na swój wygląd i niedostatki intelektu, jest wartością. Życie Piotrusia wpisane było w burzliwą historię XX wieku, którego najważniejsze wydarzenia też mogliśmy sobie przypomnieć.

Całe przedstawienie odegrało tylko dwóch aktorów, a jednak było ono bardzo dynamiczne. Ruch sceniczny, modulacja głosów, ciągłe konstruowanie przez aktorów, praktycznie z niczego, elementów scenografii, które na końcu stały się wesołym miasteczkiem Petit Pierre'a było, mimo swego minimalizmu, bardzo inspirujące.

Oczywiście jednym z najważniejszych atutów spektaklu była dla nas możliwość kontaktu z językiem francuskim. Byliśmy bardzo dumni, kiedy udało nam się zrozumieć aktorów bez uciekania się do czytania napisów.

Przedstawienie „Petit Pierre” z pewnością na długo pozostanie w naszej pamięci, jako wyjątkowe, nie tylko językowe doświadczenie.

Oliwia Dryło, 1A

Natalia Boksa, 4b

Michał Granat, 4b

Konrad Marcyniuk, 4b

Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”



W dniu 2 marca 2015 roku w ZSP w Lublinie odbył się apel poświęcony pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

źródło fot.: <http://trojmiasto.koliber.org/kwesta-na-rzecz-zolnierzy-wykletych-1-marca-2015r/> [dostęp 2015.03.11]

Od 2011 roku, dzień 1 marca został ustanowiony świętem państwowym, poświęconym żołnierzom zbrojnego podziemia antykomunistycznego. Pierwszy dzień marca jest dniem szczególnie symbolicznym dla żołnierzy antykomunistycznego podziemia, tego dnia w 1951 roku wykonany został wyrok śmierci na kierownictwie IV Komendy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”.



